

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się 50 fen. miesięcznie.  
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,  
 kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi  
 i w Warszawie 4 kop.**

**Redakcja i Administracja:**  
**Łódź: ul. Piotrkowska 86.**

**ODZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.**

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
 Brojne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.  
 Nadstane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.  
 Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.  
 W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

**FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierniewice: Druk A. Zielińskiego, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.**

## Wojna.

2 kwietnia.

Chociaż konferencja paryska trwała bardzo krótko, zdaje się jednak, że przedstawiciele państw koalicji powzięli na niej cały szereg bardzo ważnych postanowień. Jakkolwiek wszelkie decyzje konferencji trzymane są dotychczas w głębokiej tajemnicy, można już na podstawie rozmaitych zarządzeń tak państw czwórporozumienia, jakoteż neutralnych domyśleć się, iż na konferencji omawiano przede wszystkim sprawę wzmocnienia sił wojennych koalicji. Rosya posiada wprawdzie jeszcze milionową armię, lecz ofensywy ostatnie, które nie odniosły najmniejszego powodzenia najlepiej wskazują na wartość siedemnastoletnich, a obecnie powołuje starców, liczących powyżej pięćdziesięciu lat co jest najlepszym dowodem, iż wyczerpała swój materiał ludzki. Anglia w żaden sposób nie może dojść do ładu w wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej, czemu przeszkadzają usilnie robotnicy, zarządzając ciągle strajki w angielskich fabrykach amunicji. Również przeszkadza temu wrogie stanowisko Irlandy, która zupełnie seryo myśli o oderwaniu się od Anglii. Liczono ostatecznie na pomoc Włoch i Japonii. Okazało się jednak, iż Włochy same potrzebują ogromnej ilości wojska na swych trudnych frontach bojowych i opierają się stanowczo przeciwko wysłaniu swej armii na pomoc Francji, a Japonia nie chce nawet myśleć o wysłaniu synów swych do bezcelowej dla niej walki na terenie europejskim. O pozostałych sprzymierzeńcach, t. j. Serbii, Belgii i Czarnogórze, niema nawet co wspominać, a nowopozyskana armia portugalska jest kropką już nie w morzu, ale w oceanie!

A tymczasem koszta wojenne ogromnie wzrastają i zagrażają państwu koalicji bankrutstwem. Jednocześnie państwa centralne odnoszą zwycięstwo po zwycięstwie i nie widzą wcale, aby odczuwały niedostatek czy to pod względem ilości materiału ludzkiego, czy też amunicji, żywności, lub wreszcie pieniędzy. Przeciwnie, na podstawie urzędowych sprawozdań niemieckich mężów stanu, wygłoszonych w parlamencie, okazuje się, iż Niemcy mają dostateczny zapas żywności, wiele amunicji, a co się zaś tyczy materiału ludzkiego, to nie zachodzi nawet potrzeba powoływania mężczyzn, liczących powyżej 46 lat.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, przedstawiciele państw koalicji doszli do przekonania, że bądź co bądź, należy postarać się stanowczo o możliwie najszybsze doprowadzenie wojny do zwycięskiego końca. Ze jednak szeregi wojsk koalicji na wszystkich terenach i frontach okazały się niedostatecznie silnymi do wypełnienia tego zadania, koalicja postanowiła chwycić się ostatecznego środka, polegającego na zmuszeniu państw neutralnych do przyłączenia jej z pomocą, przyczem powiedziała sobie, iż nie powstrzyma się przed żadnymi środkami, któreby nakłoniły państwa te do bezwzględniego postąpienia według jej woli. Skutki tego postanowienia obecnie zaczynają się zwolna ujawniać. Rosya gromadzi ogromne masy wojsk wzdłuż granicy Rumunii, szczególnie w okolicy Reni, a Anglia z Francją nie zadawalniają się już coraz to gwałtowniejszym naporem na Grecję, postanowiły ofiarą swej brutalności uczynić jeszcze inne państwa zachowujące do dnia dzisiejszego neutralność.

Przypuszczać należy, że żadne z państw neutralnych nie dopuści do przekroczenia granicy swej przez wojska rosyjskie, lub angielsko-francuskie, żadne bowiem nie znajduje się w tem położeniu co Grecya, a zarazem żadne z nich nie zechce stać się kozłem ofiarnym Anglii lub Rosji, jak to miało miejsce z Belgią, Serbią i Czarnogórzem.

Przysłowie mówi, iż „tonący brzytwy się chwytą”. Można je w zupełności zastosować do państw koalicji, gdyż kto wie, czy w razie naruszenia neutralności Rumunii, lub któregośkolwiek z innych mocarstw neutralnych, mocarstwa te nie zwrócą się przeciwko naruszyтелям, a wówczas, pomimo szeregu nowych wojen, nastąpiłby znacznie prędzej koniec wojny światowej.

W dniu wczorajszym na żadnym z terenów wojennych nie zaszły ważniejsze wydarzenia. Ofensywa rosyjska na terenie wschodnim ostatecznie ustała zupełnie. Prowadziła ją po stronie rosyjskiej trzysta pięćdziesiąt tysięcy, co równa się przeszło 500 tysiącom ludzi. Pomimo użycia tak wielkich sił, Rosyanie nie odnieśli najmniejszej korzyści, natomiast stracili w zabitych, rannych i wziętych do niewoli przeszło 140 tys. ludzi.

Na pozostałych terenach toczyły się, mniej lub więcej, krwawe walki, lecz bez ważniejszego rezultatu.

Niemieckie statki powietrzne wykonały z wielkim powodzeniem ataki na Londyn i na wschodnie wybrzeże angielskie. Bliższe szczegóły ataku tego dotychczas nie nadeszły.

## Komunikat włoski.

Rzym, 1 kwietnia.

Główna kwatera donosi 31 marca:

W dniu 29 marca w dolinie Daone nastąpiło starcie drobnych oddziałów na północnych stokach Monte Melino. Nieprzyjaciel został odparty, rzucił się do ucieczki i pozostawił na placu boju broń i amunicję.

W dolinie Sugana artyleria nasza rozproszyła kolumnę trenów, zdążającą z Calceranica do Caldonazzo.

Donoszą o skutecznej działalności artylerii naszej w Wysokiem Cordevole, oraz w kierunku składu barakowego u górnego wylotu doliny Selvazza, w Wysokiem Boite przeciw wojskom nieprzyjacielskim, znajdującym się w okolicach Som Pausas (?), na północny zachód od Pedastagno.

Wczoraj wzdłuż frontu Isonzo odbywała się chwilami przerywana akcja artylerii, której przeszkadzał lokalny deszcz.

Ważniejsze utarczki na wschód od Selz miały przebieg dla nas pomyślny. Ujawniły one wzorową postawę brygady Acqui. 27 marca w gwałtownej ofensywie zdobyliśmy atakiem na białą broń odcinek długości 150 metrów nieprzyjacielskiego rowu strzeleckiego bardzo szerokiego i dobrze urządzonego. Po odparciu gwałtownych kontrataków nieprzyjacielskich wojska nasze były zdecydowane za wszelką cenę zdobyć cały rów, czego dokonały po południu, 29 marca, po trzydniowej gwałtownej i wytrwałej walce, przyczem zabrały licznych jeńców i zdobyły wiele broni.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 2-go kwietnia:

### Wschodni teren walk:

W ogólności sytuacja jest niezmienną. Na froncie na wschód od Baranowicz działalność bojowa była więcej ożywioną niż dotychczas.

### Zachodni teren walk:

Pod F a y (na południu od Somme) rozpoczęty po krótkim przygotowaniu przez artylerję atak nieprzyjacielski nie mógł rozwinąć się w naszym ogniu.

Skutkiem ostrzeliwania B etheniville (na wschodzie do Reims) Francuzi spowodowali znaczne straty wśród swych wieśniaków; zabito 3 kobiety i 1 dziecko, raniono ciężko 5 mężczyzn, 4 kobiety i 1 dziecko.

W związku ze zdobyciem stanowisk w dniu 30 marca wypariliśmy nieprzyjaciela na przestrzeni około 1000 metrów z rowów francuskich na północnym wschodzie od H a u c o u r t.

W dniu 31 marca, po mozolnym przygotowaniu, wojska nasze wzięły w posiadanie nieprzyjacielskie urządzenia obronne i oskrzydlające na wschodnim brzegu Mo zy, na północnym zachodzie i zachodzie od wsi V a u x. Gdy w odcinku tym ogień francuski spotęgował się dziś rano do dużej siły, nastąpił oczekiwany kontratak. Zalał się on zupełnie w ogniu naszej artylerii i karabinów maszynowych. Oprócz ciężkich i krwawych strat, pozostawił przeciwnik w rękach niemieckich podczas ataku naszego w dniu 31 marca jako nieranionych jeńców: 11 oficerów i 720 żołnierzy i utracił 5 karabinów maszynowych.

Obustronna bardzo ożywiona działalność lotnicza doprowadziła do licznych, korzystnych dla nas walk powietrznych. Oprócz czterech latawców nieprzyjacielskich, strąconych po tamtej stronie frontu, zestrzelono dwupłatowiec angielski pod H o l l e b e k e (na północnym zachodzie od Werwich). Lotników wzięto do niewoli. Nadporucznik B e r t h o l d strącił 4-ty z kolei latawiec przeciwnika.

Prócz tego, celnym strzałem naszych dział obronnych strącono latawiec nieprzyjacielski na południowym zachodzie od Lens.

Obrucowano obficie bombami silnie obsadzoną przez wojsko miejscowość D o m b a s l e e n A r g o n n e (na zachód od Verdun) i lotnisko pod F o n t a i n e (na wschodzie od Belfortu).

### Balkański teren walk:

Nie zaszły żadne wypadki o ważniejszym znaczeniu.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

## Sprawozdanie admiralicy niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 2-go kwietnia:

W nocy z 1 na 2 kwietnia miał miejsce nowy atak statków powietrznych marynarki na angielskie wybrzeże wschodnie. W ciągu półtorej godziny rzucono wybuchające bomby na wielkie piece, wielkich zakładów żelaznych i urządzenia przemysłowe na południowym brzegu rzeki T e e s, oraz urządzenia portowe pod M i d l e s b o u r g h i S u n d e r l a n d e m. Silne wybuchy, pożary i zawalenia wskazywały dokładnie na dobry skutek. Pomimo ożywionego ostrzeliwania latawce powróciły nietylko bez strat, lecz i bez uszkodzeń.

Szef Sztabu Admiralicji.

## Komunikat austriacki.

WIEDEN. Urzędowo donoszą 2-go kwietnia:

### Rosyjski i Balkański teren walk:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

### Włoski teren walk:

Sytuacja jest niezmienną.

Dzisiaj rano lotnicy nieprzyjacielscy rzucałi bomby na A d e l s b e r g. Dwaj mężczyźni zostali zabici, wielu rannych.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
 von H o e f e r  
 Feldmarszałek - porucznik.





